

Sygn. akt VI Ka 209/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska

Protokolant Małgorzata Pindral

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lwówku Śląskim D. S.

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2017 roku

sprawy **M. M. (1)** ur. (...) w S., s. J. i Ł. z domu W.

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim

z dnia 7 lutego 2017 r. sygn. akt II K 192/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. M. (1);

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 209/17

UZASADNIENIE

M. M. (1) został oskarżony o to, że :

w dniu 10 listopada 2015 roku w Ś. powiatu (...) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy m-ki (...)o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynik I badania godz. 18:05 – 0,85 mg/dm³, II badania godz. 18:20 – 0,85 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim wyrokiem z dnia 7 lutego 2017r. w sprawie II K 192/16:

I. uznał oskarżonego M. M. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym iż przyjmuje, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości nie mniejszej niż 1,6 promila i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. M. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

III. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. M. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat;

IV. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego M. M. (1) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk. i art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dn. 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego M. M. (1) od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa i nie wymierza mu opłaty.

Od wyroku tego wniósł apelację oskarżony M. M. (1) zarzucając orzeczeniu Sądu I instancji:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a mianowicie ustalenie, że oskarżony kierował samochodem osobowym będąc pod wpływem alkoholu, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do takiego ustalenia.
2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść a mianowicie ustalenie, że będący pod wpływem alkoholu oskarżony był widziany przez świadków jako kierujący pojazdem, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na wysnucie takiej tezy.
3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a mianowicie ustalenie, że oskarżony przyjechał na parking dyskontu (...) 5 minut przed przyjęciem na tenże parking świadków E. W. (1) i M. M. (2), w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony, nie daje podstaw do takich ustaleń.
4. Obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów,
5. Obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 5 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
6. Obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 4 i 9 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd dogłębnego zbadania okoliczności sprawy, w szczególności zaniechanie ustalenia tożsamości osób towarzyszących świadkowi K. N. oraz przesłuchania tych osób.
7. Obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 201 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia o niejasną i niepełną opinię biegłego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu e wentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i skierowanie sprawy do Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna.

Za całkowicie chybione należy uznać zarzuty obrazy przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 5 k.p.k. , art. 4 i 9 § 1 k.p.k., jak i art. 201 k.p.k., jak również pozostający w związku z tymi zarzutami, zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych co do przypisanego oskarżonemu czynu.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. to zauważyć należy, że liczne orzeczenia Sądu Najwyższego wskazują na jednolite stanowisko, iż naruszenie tego przepisu nie może stanowić skutecznej podstawy apelacji, gdyż przepis ten ma charakter ogólny, zawierający definicję zasady obiektywizmu, a która realizuje się w szczegółowych regulacjach procedury karnej. Podobnie ogólny charakter ma art. 9 § 1 k.p.k., który statuuje zasadę działania z urzędu. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r. IV KK 211/12 LEX nr 1220924). Przestrzeganie bowiem naczelných zasad procesu karnego tj. zasady obiektywizmu i zasady prawdy materialnej, jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może

uzasadniać zarzut apelacyjny. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r. III KK 370/09 OSNwSK 2010/1/1878 LEX nr 844464). Niewątpliwie natomiast art. 4 k.p.k. nakazujący organom prowadzącym postępowanie w sprawach o przestępstwa badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego - jest wyrazem ustawowego postulatu, by ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie (art. 2 § 2 k.p.k.), co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu zgodnie z art. 410 i art. 424 k.p.k. (por. wyrok SN z dnia 19 XII 1974 r., sygn. akt II KR 239/74). Obrońca oskarżonego M. M. (1) zdaje się niezasadnie dopatrywać naruszenia zasady obiektywizmu w sposobie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Dalej podkreślić należy, że w niniejszej sprawie nie może być także mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Sformułowany bowiem w tym przepisie nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, znajduje jedynie zastosowanie dla rozstrzygnięcia wątpliwości sądu, a nie wątpliwości wyrażanych przez strony. Wskazać też należy na wewnętrzną sprzeczność skargi apelacyjnej. Jeżeli bowiem kwestionowana jest prawidłowość postępowania Sądu I instancji w zakresie ustaleń faktycznych, to tym samym nielogiczne jest podnoszenie zarzutu rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, skoro aby mogły one wystąpić, niezbędne jest dokonanie właściwej oceny dowodów. Zarzut obraży art. 5 § 2 k.p.k. jako dotyczący wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania sądu, nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem obraży art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2012 r. II KK 141/11 Biul. PK 2012/3/8 LEX nr 1212343). Podkreślić nadto należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie może być interpretowany jako zobowiązujący do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o ustalenia najkorzystniejsze dla oskarżonego, lecz stanowi zakaz czynienia niekorzystnych dla oskarżonego domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów, mimo wykorzystania wszelkich przewidzianych prawem metod dochodzenia ustaleń zgodnych z rzeczywistością, nie pozwala na przyjęcie ustaleń niewątpliwych. (por. postanowienie z uzasadnieniem Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r. V KK 267/08 LEX nr 485030). Co więcej Sąd I instancji ustalając stan nietrzeźwości oskarżonego w dacie zdarzenia przepis ten właśnie zastosował.

Podnieść ponadto należy, że art. 201 k.p.k., na który powołuje się skarżący, znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy opinia biegłego jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji uznał, że sporządzona w sprawie opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej była jasna pełna, jak i nie była wewnętrznie sprzeczna skoro na jej podstawie czynił ustalenia faktyczne. Zauważyć przy tym należy, że sam skarżący nie podnosi jakichkolwiek zarzutów wobec opinii biegłego, a w oparciu właśnie o wskazaną opinię kwestionuje ustalenia Sądu I instancji co do stanu nietrzeźwości oskarżonego, odnosząc się do rozbieżności pomiędzy wynikami badań krwi, a tymi uzyskanymi przy użyciu urządzenia elektronicznego do badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

W istocie zarzuty skarżącego sprowadzają się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który z kolei jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten natomiast nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84).

Zarzuty skarżącego stanowią natomiast jedynie polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami Sądu I instancji oraz sprowadzają się do subiektywnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy bowiem w omawianym zakresie – dotyczącym ustaleń prowadzących do uznania winy i sprawstwa oskarżonego co do przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k., dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzanego w sprawie materiału dowodowego, nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Wbrew

stanowisku obrońcy oskarżonego ustalenia faktyczne w tym zakresie były co do zasady wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów.

Prawdą jest na co zwraca uwagę w apelacji skarżący, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że świadkowie E. W. (1) i M. M. (3) miały widzieć oskarżonego kierującego samochodem w dacie zdarzenia, gdyż na stronie 4 uzasadnienia Sąd Rejonowy napisał „(...) E. W. i M. M. widziały go (M. M. (1) – przyp. S.O.) jadącego samochodem, a po pięciu minutach już szarpał się on ze wskazanym K. N. będąc mocno pijanym.” Natomiast wskazani świadkowie relacjonowali, że ich uwagę zwrócił sposób jazdy kierowcy samochodu marki V. (...). Samochód ten miał jechać zygakiem, szerokością całej jezdni, zahaczając o jeden i drugi krawężnik, co sugerowało że kierujący jest pod wpływem alkoholu. Przy czym M. K. zeznała wprost, że „nie widziałyśmy kto był w środku” (k. 113), a pojazd zniknął za zakrętem. Dopiero jak doszły za zakrętem do parkingu, „przy sklepie (...) to zobaczyły jak oskarżony szarpie się z innym panem, a zarówno E. W. (1) (k. 113v), jak i M. M. (2) (k. 28v) widziały stojący na parkingu samochód, który je minął. M. M. (2) zeznała przy tym, że „(...) minęło ok. 5 min.” (k. 113), a nie jak wskazuje obrońca „po co najmniej 5 minutach” powołując się na rzekomą wypowiedź świadka (strona 3 apelacji). Kobiety przy tym skojarzyły M. M. (1) jako kierowcę samochodu, którego jazdę wcześniej obserwowały, gdyż wiedziały że jest on w posiadaniu takiego auta i że takim pojazdem jeździ na co dzień.

Sąd Rejonowy należycie z zeznań właśnie świadków E. W. (1) i M. M. (2), które widziały sposób jazdy kierującego autem, a następnie zobaczyły zachowanie oskarżonego na parkingu i w sklepie, w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wyprowadził wniosek, co do sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, odmawiając przy tym wiary jego wyjaśnieniom.

Skarżący forsując tezę, mającą poprzeć relację M. M. (1), że na parking przed sklepem (...) przyjechał dużo wcześniej i dopiero tam miał zacząć spożywać alkohol, a co za tym idzie E. W. (1) i M. M. (2) musiały widzieć jadący inny samochód a nie ten należący do oskarżonego nie zauważa, bądź nie chce zauważyć, że z relacji przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji i to złożonych przed Sądem, (gdyż ta złożona w postępowaniu przygotowawczym z racji swej identyczności w treści, rzeczywiście może budzić wątpliwości co do swej rzetelności) wynika że w chwili, gdy podjęli czynności maska samochodu była jeszcze ciepła. K. S. (1) zeznał „(...) maska silnika była na pewno ciepła.” (k. 114) A. T. z kolei relacjonował „Na miejscu zobaczyliśmy samochód marki V. (...), maska silnika była ciepła, samochód był pootwierany, szyby były otwarte.” (k. 114v). Jeżeli się weźmie pod uwagę, że policjanci zostali wezwani na miejsce zdarzenia o 17.50, czynności z M. M. (1) podjęli najpóźniej o 18.05 (data pierwszego pomiaru stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu na k. 2), a nadto chwilę trwało zanim E. W. (1) poprosiła obsługę sklepu, aby zgłosiła, że najprawdopodobniej awanturujący się, nietrzeźwy oskarżony jechał samochodem to nie sposób przyjąć, aby maska samochodu była nadal ciepła, zgodnie z wersją wydarzeń podaną przez oskarżonego, który wyjaśnił, że samochód pozostawił na parkingu tuż po godzinie 17.00 (k. 12), a tym bardziej jak wyjaśnił w postępowaniu sądowym o godz. 15.00, czy też 16.00 (k. 111 – 112). Nie można też pominąć sposobu, w jaki był zaparkowany samochód należący do M. M. (5), który dodatkowo przeczy prawdziwości jego wyjaśnień. M. W. (1) zeznała, że gdy wyszła z pracy ze sklepu (...), to zobaczyła, że auto oskarżonego stało obok jej samochodu „(...) pod kątem, pod skosem, że wystraszyłam się, że wjechał w mój samochód, ale nic się nie stało” (k. 136). Nie sposób uznać, że w taki sposób parkuje trzeźwy kierowca. Na marginesie jedynie zauważyć należy, że sam skarżący dostrzega rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego oraz świadków I. D. i K. S. (2), którzy mieli uwiarygodnić jego wersję zdarzeń.

Skarżący także jedynie z faktu, że oskarżony znalazł się w tym samym czasie w wejściu do sklepu co świadek K. N. wywodzi, że mężczyzna winien widzieć w jaki sposób M. M. (1) dotarł do sklepu, skoro należy założyć, że obaj dotarli tam mniej więcej w tym samym czasie. Z zeznań świadka wynika jednak, że spotkał się z oskarżonym w drzwiach sklepu, gdy oskarżony wchodził już tam przed nim i nie widział w jaki sposób mężczyzna dostał się do wskazanej placówki handlowej, a dopiero potem zauważył stojący na parkingu samochód. Wbrew zarzutom skarżącego w żaden sposób nie podważa to ustaleń Sądu I instancji. Skoro K. N. zauważył oskarżonego dopiero jak wchodził do sklepu oznacza to, że mężczyzna dotarł tam chwilę przed nim. Jeżeli nadto weźmie się pod uwagę, że M. M. (1) był pod wpływem alkoholu nie wyklucza to, że jego działanie mogło być niezborne i chwilę musiało zająć mu dotarcie od samochodu do drzwi sklepu, co pozostaje w zgodzie z zeznaniami M. W. (2) i E. W. (3), które doszły akurat na

moment, kiedy między mężczyznami doszło do szarpaniny, a więc około pięć minut później. Z relacji świadka też nie wynika, aby ktokolwiek inny miał widzieć w jakikolwiek sposób M. M. (1) miał dotrzeć do sklepu. W pierwszych zeznaniach, złożonych w toku postępowania przygotowawczego K. N. nie wspomina nic o tym, aby był z kimkolwiek pod sklepem. Przesłuchiwany przed sądem, gdzie wyraźnie stara się swą relacją nie zaszkodzić oskarżonemu wpierv zeznaje, że po zaatakowaniu go przez M. M. (1) poszedł „do kolegów” (k.156v), aby następnie stwierdzić, że po ok. 10 – 15 minutowym oczekiwaniu, aż oskarżony opuści sklep (...) z kolegami stamtąd” (k.156). Z tak złożonych zeznań nie wynika, aby ktokolwiek był świadkiem zatargu pomiędzy mężczyzną a oskarżonym, tym bardziej że wówczas wydaje się, że udzieliliby zaatakowanemu K. N. pomocy, a tym bardziej aby ktokolwiek widział moment wjazdu lub wejścia oskarżonego na parking. Co więcej, gdyby tak było zasadnym wydaje się uznać, że starający się umniejszyć winę oskarżonego o tej drugiej okoliczności by zeznał. Słusznie więc Sąd Rejonowy w tym zakresie nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu, podobnie jak i w kwestii „tajemniczej kobiety”, o której wspominają policjanci oraz pracownicy sklepu, gdyż nawet skarżący wydaje się nie mieć wątpliwości, że kobietą, która poprosiła personel o wezwanie policji była E. W. (1). Świadek ten zaś został przesłuchany w toku niniejszego postępowania.

Wbrew zarzutom podnoszonym przez skarżącego prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony nie pił w sklepie alkoholu. Ustaleniom tym nie przeczą zeznania świadka J. C., która w pierwszych złożonych zeznaniach wspomina jedynie o odkręconym korku i uszkodzonej banderoli (k.19v), co tłumaczy późniejszą relację świadka, że wódka była „napoczęta”, a nie „nadpita” jak wskazuje obrońca. Z zeznań bowiem J. P. wynika natomiast wprost, że M. M. (1) nie zdążył się napić alkoholu, gdyż zwróciła mu uwagę (k. 66). Zauważyć przy tym należy, że nawet przyjęcie że oskarżony nadpił niewielką ilość alkoholu w sklepie nie miałyby znaczenia dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, a w szczególności nie wpłynęłyby znacząco na wyniki badań jego stanu upojenia.

Odnosząc się do opinii biegłego natomiast skarżący choć zauważa, że biegły wprost wskazuje, że wyniki krwi są bardziej wiarygodne w przeciwieństwie do wyników badania alkomatem, to pomija, że w ocenie biegłego jedynie trzecie badanie, właśnie urządzeniem elektronicznym jest niemiarodajne, a pozostałe wyniki badań układają się w logiczną całość i zgodnie z zasadami wiedzy medycznej wskazują, że oskarżony zakończył konsumpcję alkoholu około godziny 17.00. Wniosek ten wraz z zeznaniami świadków E. W. (1) i M. M. (2), a następnie z zeznaniami K. N. i pracownicy sklepu (...) oraz przybyłych na miejsce zdarzenia policjantów układa się w logiczną całość i jasno wskazuje, że po zakończeniu spożywania alkoholu oskarżony wsiadł w samochód oraz udał się do sklepu i to w celu nabycia kolejnego alkoholu. Wersja lansowana przez skarżącego o tym, że E. W. (1) i M. M. (2) mogły widzieć inny samochód, podobny do pojazdu należącego do oskarżonego, którego kierowca także musiałby być w znacznym stopniu nietrzeźwy jest nie tylko nieprawdopodobna, ale przede wszystkim sprzeczna ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w żadnej mierze nie wspierają jej nieprawdziwe i niekonsekwentne wyjaśnienia M. M. (1).

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż kwestionowane w apelacji ustalenia i oceny poprzedzone zostały ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także zostały wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). W tym stanie rzeczy przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Pod tą ochroną pozostają zarazem będące jej wynikiem ustalenia i oceny stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, OSN PiPr 1996/10/10; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 199/7-9/41).

Kierunek wniesionego środka odwoławczego zobowiązywał natomiast Sąd Okręgowy do kontroli rozstrzygnięcia o karze.

Wymierzona oskarżonemu kara nie razila swą surowością. Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, prawidłowo je oceniając i wartościując. Wymierzona

kara pozbawienia wolności, jak i środki karne odpowiadają stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz zostały orzeczone w granicach przewidzianych przez ustawę dla sędziowskiego uznania. Zasadnie też Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna.

W tym więc stanie rzeczy, mając na względzie całokształt dotychczasowych rozważań, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w pkt. I wyroku. Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się nadto podstaw do stosowania dyrektywy z art. 439 k.p.k. tudzież art. 440 k.p.k. Stąd też zaskarżony wyrok – jako trafny i prawidłowy – został utrzymany w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy natomiast, na podstawie przepisów art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty z uwagi na jego sytuację majątkową.